

Amerykańskie B-52 zaminują Bałtyk

26 maja 2015

Podczas nadchodzących dużych ćwiczeń NATO na Bałtyku, w których weźmie też udział wojsko Szwecji, pojawią się amerykańskie bombowce strategiczne B-52. Jak ujawnili Szwedzi, maszyny nadlecą z USA i zaminują podejścia do szwedzkiego wybrzeża. Ma to nieść silny sygnał, pisze tvn24.pl.

Wizyta B-52 będzie wiele mówić. Te ciężkie amerykańskie bombowce strategiczne rzadko pojawiają się w Europie, a zwłaszcza nad Bałtykiem czy ogólnie wschodnią flanką NATO. Ponadto nigdy w historii nie zawitały nad Szwecję, która do Sojuszu nie należy.

Dwie amerykańskie maszyny mają wykonać lot non-stop ze swojej bazy w centrum USA nad Bałtyk i z powrotem. U wybrzeży Szwecji postawią zagrodę minową, która będzie miała pomagać w odparciu symulowanego wrogiego desantu. Nikt nie mówi wprost, że chodzi o ćwiczenie na wypadek rosyjskiej agresji, ale nie ma co do tego wątpliwości. Rosja to jedyny kraj w regionie, który Szwedzi mogliby uznać za wrogi i który dysponuje siłami, aby chociaż spróbować desantu na szwedzkie wybrzeże.

Szwedzkie działania na pewno doczekają się krytyki Moskwy, która jest niezadowolona ze szwedzkiego zbliżenia z NATO. Formalnie Szwecja stara się podtrzymywać swoją politykę neutralności, jednak po zakończeniu zimnej wojny stopniowo dryfuje na zachód. Szwecja utrzymuje specjalne partnerstwo z NATO i jej wojsko coraz częściej bierze udział w ćwiczeniach z jego siłami.

Tymczasem wiadomo już, że od 2017 roku nad Litwą rozpoczną loty patrolowe drony NATO. Litwa do projektu Systemu Monitoringu Ziemi NATO dołączyła w 2013 roku, ogólna wartość projektu – ponad 1,5 mld dolarów. W projekcie bierze udział 15

państw.

Drony NATO są częścią projektu. Celem ważących około 1,5 tony bezpilotowców będzie wywiad. W wypadku konfliktu wojennego, drony będą dostarczały informacji o wrogu i możliwych celach.

Wywiad nie będzie ich jedynym zadaniem. Drony będzie można wykorzystać w sytuacjach kryzysowych, np.: podczas kataklizmów. Samoloty dostarczą wówczas realny obraz z terytorium, zaproponują drogi dojazdu i inną informację. Litwa do projektu włożyła 5 mln euro, a lokalna spółka już szykuje oprogramowanie.

Pierwszy bezpilotowiec zostanie zaprezentowany w Kalifornii już po trzech tygodniach. W Europie główna baza dowodzenia i lotnisko będzie znajdowało się we Włoszech, w bazie wojskowej na Sycylii. Stąd drony będą rozpoczynały swoje misje.

1,5 – tonowe drony w powietrzu będą się mogły znajdować około doby, wznosić się na wysokość 20 km i monitorować terytorium w dowolnych warunkach atmosferycznych.

Źródło: PL.Delfi.lt

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net